**Poniedziałek 20.04.2020**

**Plan dnia (sytuacja edukacyjna)**

1. Rozwiązywanie zagadki. Odrysowywanie od szablonów, kolorowanie rysunków.

Szablony sylwet: krowy, konia, kaczki (do odrysowania), kredki, kartka dla każdego dziecka.

Układamy na stole wycięte z papieru szablony, np.: krowy, konia, kaczki. Mówi zagadkę Iwony Fabiszewskiej:

*W oborze spokojnie stoi,*

*kiedy gospodyni ją doi.*

*Może być czarna, biała, bordowa.*

*Każdy już wie, że to jest...* (krowa)

Prosimy, aby dzieci wskazały wśród szablonów ten, który przedstawia zwierzę – rozwiązanie zagadki. Dzieci odrysowują od szablonu sylwetę krowy. Kolorują rysunek.

**Zajęcia 1. *Spotkanie na wiejskim podwórku –* słuchanie opowiadania Ewy Stadtmüller *Wiejskie ustronie.***

1. Słuchanie opowiadania Ewy Stadtmüller *Wiejskie ustronie.*

Dzieci siadają na dywanie.

*– Nie uwierzycie, co się nam przytrafiło! – opowiadał przy kolacji dziadzio. – Postanowiliśmy z babcią zabrać was na parę dni na wieś, więc zacząłem szukać gospodarstwa agroturystycznego położonego w jakiejś ładnej i spokojnej okolicy. Znalazłem. Miejsce dobrze mi znane. Patrzę na nazwisko gospodarza – coś takiego! Mój kolega z dzieciństwa też nazywał się Maciszek, ale na imię miał Staś, a nie Janusz. Dzwonię. I cóż się okazuje…? – ten Janusz to rodzony syn Stasia.*

*Ale było radości! Staś zaprosił nas do siebie razem z wnukami.*

*– Pojedziemy na wieś? – ucieszyła się Ada.*

*– Oczywiście – jeśli rodzice się zgodzą – zaznaczyła babcia.*

*Na szczęście mama z tatą nie mieli nic przeciwko temu. Olkowi zdawało się nawet, że tata puścił oko do mamy, zupełnie jakby chciał powiedzieć: „Nareszcie będziemy mieli trochę czasu tylko dla siebie”.*

*Gospodarstwo agroturystyczne, pod wdzięczną nazwą „Ustronie”, okazało się miejscem wymarzonym na odpoczynek. Pan Staś nie ukrywał wzruszenia.*

*– Wasz dziadek przyjeżdżał tu z rodzicami na wakacje – opowiadał Olkowi i Adzie. – Chodziliśmy razem na grzyby i jagody, paśliśmy krowy…*

*– Ma pan krowy? – zainteresował się natychmiast Olek.*

*– A mam – uśmiechnął się kolega dziadka. – Ta starsza to Jagoda, a ta młodsza – Malina.*

*– A kaczuszki? – chciała wiedzieć Ada.*

*– Kaczuszki też są.*

*Całe popołudnie dzieci spędziły na zwiedzaniu stajni, obory i kurnika. Adzie najbardziej podobało się karmienie kur i kaczek, a Olkowi – królików. Oboje z zachwytem przyglądali się, jak pan Staś czyści konia.*

*– Co prawda do pracy w polu używam traktora – opowiadał pan Staś – ale kiedy do Janusza przyjadą goście, to każdy dzieciak marzy, żeby wsiąść na prawdziwego rumaka. Olkowi natychmiast zaświeciły się oczy.*

*– A czy ja… też mógłbym się przejechać? – zapytał z nadzieją w głosie.*

*– Na koniu czy na traktorze? – chciał wiedzieć pan Staś.*

*– Jak znam mego wnuka, to na jednym i drugim – zaśmiał się dziadzio.*

*Trzy dni przeleciały jak z bicza strzelił. W tym czasie dzieci zdążyły zaprzyjaźnić się z Burym, który okazał się nadzwyczaj spokojnym koniem. Z Olkiem i Adą na grzbiecie spacerował po całym gospodarstwie, a w tym czasie prowadzący go za uzdę pan Stanisław opowiadał, jak mu się gospodarzy. Okazało się, że ma duże pole, na którym uprawia rzepak.*

*– Musicie przyjechać w maju – zapraszał. – Zobaczycie, jak pięknie kwitnie.*

*– Jak ty sobie, Stasiu, z tym wszystkim radzisz? – nie krył uznania dziadzio.*

*– Wstaję o piątej, oporządzam zwierzęta, a potem po kolei robi się, co trzeba – odparł zadowolony gospodarz.*

*– Wiesz, dziadziu, chyba będę rolnikiem – zwierzył się Olek, gdy trzeba było pożegnać wiejskie „Ustronie” i ruszać do miasta.*

*– Byłbyś gotów na tak ciężką pracę? – zdziwił się dziadzio.*

*– Jasne – kiwnął głową Olek.*

*– A na wstawanie o piątej rano?*

*– Nad tym musiałbym jeszcze popracować… – przyznał się największy śpioch w rodzinie.*

1. Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania

*- Co zobaczyły dzieci w gospodarstwie syna pana Stasia?*

*− Co robili Olek i Ada podczas wizyty w gospodarstwie?*

*− Jakie obowiązki ma do wykonania rolnik?*

**Zestaw zabaw ruchowych**:

1. Zabawa bieżna *Koniki na wybiegu.*

Bębenek.

Dzieci są konikami. Biegają po łące zgodnie z rytmem wygrywanym na bębenku: idą stępa (powoli, wysoko unosząc nogi), biegną kłusem (biegną na palcach, ale jeszcze nie bardzo szybko), galopem (biegają szybko, na całych stopach, w jednym kierunku). Podczas poruszania się kląskają językiem – naśladują uderzenia końskich kopyt.

**Inne formy:**

1. Karta pracy, cz. 2, nr 33.

Dzieci:

− nazywają zwierzęta i dzielą ich nazwy rytmicznie (na sylaby),

− kolorują rysunki dwóch wybranych zwierząt,

− rysują po śladzie drogę konia do stajni.

Poniżej znajduje się link do pobrania karty pracy nr. 33

<http://flipbooki.mac.pl/przedszkole/oia-aplus-kp-2/>

1. Zabawa ruchowa *Dumny kogut*.

Dzieci są kogutami. Stoją w rozsypce. Na sygnał: klaśnięcie, koguty poruszają się dostojnym krokiem (powoli, idąc noga za nogą), z podniesioną głową, w różnych kierunkach. Na drugi sygnał: dwa klaśnięcia, przystają, wspinają się na palce i wołają: *Kukuryku!*